



Przyrodnicza ścieżka dydaktyczna

Dolina rzeki Chechło - Kolonia Rospontowa - Pogorzyce - Borowiec



Gmina Chrzanów



Wstęp

Przyrodnicza ścieżka dydaktyczna po omawianym obszarze została wytyczona w końcu lat 90. ubiegłego wieku. Pierwszy przewodnik ukazał się w 1997 roku. Od tego czasu nastąpiło szereg zdarzeń, które wymusiły na kilku odcinkach radykalną zmianę trasy, przy jednoczesnym zachowaniu założonych celów dydaktycznych. Pierwotnie ścieżka rozpoczynała się przy dworcu PKP Chrzanów Główny, teraz przy Muzeum w Chrzanowie przy ulicy Mickiewicza 13.

Cel dydaktyczny

Wędrując tędy po pierwsze poznamy ukształtowanie terenu wzdłuż umownej granicy Wyżyny Śląskiej oraz Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej, która tutaj jest prowadzona doliną rzeki Chechło. Podczas przemierzania tej trasy poznamy wpływ zróżnicowanego podłoża na kształtowanie się zespołów roślinnych i powiązanej z nimi fauny. Omawiany teren był jednym z kilku obszarów wydobycia kruszców. Poza tym wciąż eksploatuje się tutaj kamień. Będzie zatem niejedną okazją do zwrócenia uwagi na reakcję przyrody na różnorodne formy antropopresji, szczególnie tam, gdzie działalność przemysłowa skończyła się przed niemalże stu laty.

Laurowiśnia

Przystanek 1 i 2

Drzewa w mieście

Patrząc na Chrzanów z góry zauważymy, że dominuje tutaj niska zabudowa tonąca w zieleni. Dlatego na początek warto zastanowić się nad rolą zieleni, a drzew nade wszystko w naszym otoczeniu. Wędrówkę rozpoczynamy w parku miejskim niedaleko muzeum. Przemierzamy go wschodnią krawędzią do skrzyżowania ulicy Słowackiego z ulicą Sokoła. Przystanek znajduje się na placu przed hotelem przy ulicy Sokoła. W tej części Chrzanowa znajduje się ciekawa aleja, na której dominantę stanowią formy kuliste klonu zwyczajnego. Poza tym zobaczymy tu okazałe egzemplarze innych gatunków drzew, w tym kasztanowiec zwyczajny oraz klon zwyczajny. Szereg ciekawych gatunków drzew i krzewów zobaczymy w przyległych ogrodach. W ogrodzie przyległym do byłej szkoły specjalnej znajdują się okazałe egzemplarze jedlicy Menziesza. W drodze do drugiego przystanku przechodzimy do końca ulicy Sokoła, a następnie odcinkami ulic Sienna, Aleja Henryka, Stara Huta do ulicy Zbożowej. Na tym odcinku naszej wędrówki warto zwrócić uwagę na odmianę buka zwyczajnego o purpurowych liściach, pozostałości kamiennego ogrodzenia byłej huty oraz ogród działkowy. Architektura tej części miasta bardzo luźno nawiązuje do koncepcji miast ogrodów, lansowanej już w XVII wieku, chociaż pierwsze miasto zgodnie z tą ideą wybudowano w 1903 roku.

Młaka niedaleko Winnej Góry

Po prawej stronie ulicy Zbożowej, tuż przed skrzyżowaniem z linią kolejową znajduje się wzniesienie zwane Winna Góra lub Krzywda. Tuż przy jego północnej krawędzi bije źródło dające początek niewielkiemu ciekowi, którego wody są ostatecznie wprowadzane do kanalizacji deszczowej. Nim na dobre ruszy tu wegetacja, ciek jest dobrym modelem, na którym można omówić klasyczne odcinki koryta rzeki niżowej.

Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na kształtowanie się meandrów oraz przełomów. Bujna wegetacja w pełni lata świadczy o sporej akumulacji w tej okolicy substancji odżywczych ze szczególnym uwzględnieniem azotanów i fosforanów. Wiosną wśród roślin uwagę przyciągają tu żółte kaczeńce. Potem rozwijają się potężne kępy turzyc. W końcu dominują ostrożeń warzywny, kozłek lekarski, barszcz zwyczajny, trybula, świerząbek, dzięgiel leśny. Z rzadkich do niedawna owadów warto zwrócić uwagę na strojnicę baldaszkówkę.



Klon zwyczajny w odmianie kulistej



Młode liście jaworu



Knieć błotna



Skrzek żaby trawnej

Młaka

Przystanek 3



Zimówka aksamitnotrzonowa



Fiołek wonny



Zbliżenie ściany kamieniołomu

Kamieniołom „Morskie Oko”

Do wyrobiska byłego kamieniołomu, zwanego między innymi Morskie Oko, dojdziemy przekraczając ulicę Fabryczną. Po zejściu na dno po stronie przyległej do ulicy staniemy pod ścianą triasowego dolomitu diploporowego z licznymi szczątkami liliowców uformowanego w grube pokłady. Charakterystyczne dla skały struktury ziarniste powstały wskutek aktywności sinic, dziś zwanych cyjanobakteriami oraz zielenic. Pierwotnie był to szlam ze znaczną domieszką węgla wapnia, który osadzał się nieco ponad dwieście milionów lat temu w warunkach bardzo płytkiego, ciepłego morza - prawie plaży, jak twierdzą niektórzy geolodzy. Uwaga, w pierwszym opracowaniu tej ścieżki podano błędnie, że materiał na tę skałę osadzał się w warunkach głębokiego, spokojnego morza.

Osad ten niemalże natychmiast uległ dolomityzacji. Oznacza to, że cały proces powstawania tej skały trwał zaledwie kilka tysięcy lat. Dolomit diploporowy, to skała z pierwszej dolomityzacji. Surowiec tu wydobyty znajdziemy w wielu budowlach nie tylko w Chrzanowie. Jego obecność stwierdzono nawet w Wiedniu.

Od 1953 roku trwa tutaj sukcesja roślinności. Uprzednio, od 1931 roku istniał tu zalew, dzięki któremu miejsce to zyskało swoją obecną nazwę. W pierwszej kolejności do kolonizacji przystąpiły brzozy i inne gatunki o lekkich nasionach, chociaż sosna zwyczajna zawsze stanowiła tu minimalną domieszkę. Z okalających terenów trafiły tu robinia akacjowa, klon jesionolistny, topole. Z krzewów dominują dziki bez czarny, dereń świdwa oraz ligustr zwyczajny. Za sprawą sójek trafiają tu między innymi dęby. W runie płacami dominują trzcinnik piaskowy, pokrzywa zwyczajna oraz podagrycznik pospolity. Znaczący udział mają kuklik zwyczajny, fiołek wonny, bodziszek cuchnący. Znajdziemy tu również storczyk kruszczyk szerokolistny.



Bujna zieleń w kamieniołomie

Przystanek 4 i 5

Ogród działkowy

Opuszczając kamieniołom ulicą Kolonia Rospontowa docieramy do skręcającej w prawo, wyłożonej betonowymi płytami drogi. Po jej lewej stronie znajduje się ogród działkowy. Do tej pory na trasie naszej ścieżki dydaktycznej mijaliśmy ogród położony przy ulicy Siennej, oraz przy ulicy Stara Huta. Teraz kilka słów o ich roli w kształtowaniu środowiska przyrodniczego w miastach. Pierwotnie była to jedna z form rekreacji oraz umożliwienia robotnikom produkcji żywności na własne potrzeby. Dziś obie te formy mają znaczenie, ale coraz częściej te miejsca służą do zaspokajania pasji ogrodniczych. Wpływa na to również świadomość, że uprawa roślin jadalnych w sąsiedztwie ruchliwych tras nie jest najlepszym pomysłem. Ogród w pobliżu którego stoimy został usytuowany na terasie zalewowej Chechła, ale zagrożenie powodziowe jest tu minimalne. Obecnie ogród to ostoja licznej rzeszy ptaków, które znajdują tu sporo pożywienia pod postacią licznych owadów oraz bogactwa nasion. Dla wielu z nich umieszcza się tutaj specjalistyczne budki lęgowe, latem zapewnia dostęp do wody a zimą dokarmia. Z tych samych powodów miejsca te zasiedlają drobne ssaki. Często jest tu również ślimak winniczek.



Kiełichowiec wonny



Kosaciec bródkowy



Poziewnik pstry



Rwący nurt Chechła

Brzegi Chechła

Opuszczając ogród działkowy wędrujemy w dalszym ciągu na południe aby w rejonie terenów sportowych TS „Fablok” osiągnąć brzegi Chechła. Rzeka jest tutaj uregulowana, ale jeśli uważnie przyjrzymy się znajdującej się tu stromej skarpie, znajdziemy u jej podnóża ślady dawnego koryta Chechła. W takich miejscach, także tam, gdzie dzisiaj znajduje się ogród działkowy rozwijały się zbiorowiska leśne o charakterze łągi. Przyspieszone wcinanie się rzeki w koryto uniemożliwia tutaj retencję wody. Dlatego dziś w tutejszych drzewostanach dominuje brzoza brodawkowata oraz czeremcha amerykańska. Olsza czarna oraz jesion wyniosły stanowią niewielką domieszkę. Całkowicie została wyeliminowana topola czarna, którą zastąpiły euroamerykańskie mieszańce. Znajdziemy tu również wierzbę białą oraz kruchą. Pewną osobliwością jest dominacja amerykańskiego pnącza, winobluszczu pięciolistkowego, który ograniczył rozwój większości rodzimych lian takich jak kielisznik zaroślowy czy psianka słodkogórz. Rzeka na tym odcinku jest prawie dzika. Wartki nurt porywa głazy, podcina brzegi, tworzy przełomy. Kolor wody zależy od aktywności trzebińskiego przemysłu. Dziś większą jej część dostarcza tu Luszówka i po zamknięciu kopalni Trzebionka spodziewamy się tu katastrofy hydrologicznej. W najgorszym przypadku Chechła będzie się ledwo sączyć.

Widok Chechła

Przystanek 6



Rude mrówki leśne



Wylot sztolni



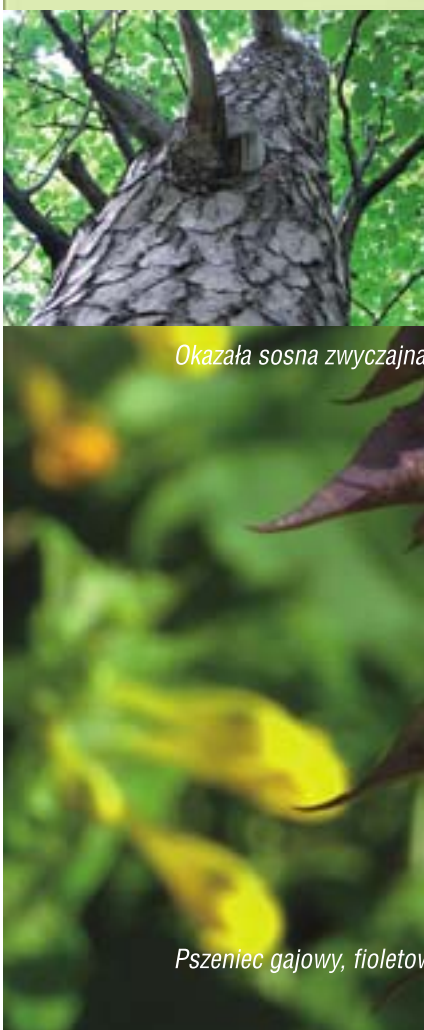
Okazała sosna zwyczajna

Wyloty sztolni w borze na siedlisku građu

Po przekroczeniu Chechła opuszczamy Wyżynę Śląską i wkraczamy na teren Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej. Od tej chwili kolejne przystanki będą prowadziły po terenie eksploatacji górniczej. Krajobraz taki nosi nazwę warpiowego. Co najmniej od XV wieku do 1913 roku trwała tu eksploatacja kruszców. Tu, nad brzegiem Chechła śladem tej działalności są półkoliste, obudowane cegłą wyloty sztolni odwadniających złoża. Powstały one w XIX wieku. Najlepiej zachowana jest ta, do której dojdziemy skręcając za mostkiem w lewo. Druga znajduje się pod ścieżką, którą będziemy dalej podążać. Elementami krajobrazu górniczego są tutaj nieliczne warpie.

Tuż przy ścieżce znajduje się spore mrowisko rudych mrówek leśnych. Przekraczając rzekę, można było zauważyć, że jedna z rur ciepłociągu biegnącego równoległe z mostkiem stała się swoistą mrówkostradą, którą te pracowite owady przeprowadzają się na prawy brzeg rzeki.

Las w tym miejscu jest sztucznie utrzymywanym borem na siedlisku građu. Świadczą o tym liczne charakterystyczne dla tego zbiorowiska rośliny runa, w tym kopytnik, przylaszcza, perłówka zwisła, zawilec gajowy. Z drzew iglastych spory udział ma sadzony modrzew europejski. Z gatunków liściastych powoli teren zdobywają lipa drobnolistna, buk zwyczajny oraz grab.



Pszeniec gajowy, fioletowe podsadki

Przystanek 7

Grąd na typowym siedlisku

Po dojściu oznakowaną ścieżką do ulicy Borowcowej i przejściu na jej drugą stronę znajdziemy się na terenie byłej kopalni Rospontowa. Tu charakterystycznym elementem krajobrazu są warpie, czyli koliste struktury kruszywa dolomitowego wokół lejkowatych zagłębień. Na tym pierwotnie piaszczystym terenie po odstonięciu dolomitów wykształciły się gleby zbliżone do rędzin. Pierwotnie posadzono tu sosnę i świerk, później dosadzono buka, który w końcu zdominował drzewostan. Jego wiek przekracza siedemdziesiąt lat. W runie lasu masowo występuje przylaszczka pospolita, zawilec gajowy oraz kopytnik pospolity. Z ciekawszych gatunków bywa tu spotykana lilia złotogłów. W wielu miejscach warpie porasta czworolist pospolity. W kilku miejscach zwarte łany tworzy konwalia majowa. Sporadycznie występują tu storczyki, w tym gnieźnik leśny oraz bodziszek żałobny.

Wśród krzewów prym wiodą leszczyna pospolita, dereń świdwa, kalina koralowa, trzmieliny. W tym lesie usłyszymy wiosną śpiew zięby, zaganiacza oraz pierwiosnka. Wśród koron drzew przemknie nam wiewiórka, czasami zauważymy skulonego jeża.

Ten las to również lokalne wysypisko śmieci. Wędrując tędy nie sposób ominąć tej formy aktywności lokalnej społeczności.

W dalszym ciągu powracamy na ulicę Borowcową, dochodzimy do ulicy Kamiennej i podążamy wzdłuż niej skrajem boru do krawędzi kamieniołomu Żelatowa. Po drodze warto zwrócić uwagę na dęby szypułkowe o rozmiarach pomników przyrody przy ulicy Leopolda Okulickiego oraz sosny zwyczajne o intrygujących kształtach przy ulicy Kamiennej. Latem w tej okolicy zobaczymy wiele barwnych motyli, w tym perłowca malinowego, oraz pazia królowej.



Pomnikowe dęby



Nietypowy czworolist



Krajobraz warpiowy



przylaszczka

Przystanek 8



Pokład doliomitu



Stromatolit



Sadziec konopiasty

Punkt widokowy na kamieniołom Żelatowa

Do kolejnego przystanku podążamy do końca ulicy Kamiennej a następnie ścieżką wzdłuż krawędzi lasu. Następnie należy, zachowując ostrożność przejść na teren zwałowiska zewnętrznego kamieniołomu. Jest to bowiem czynny zakład wydobywczy. Przedmiotem eksploatacji są tutaj głównie dolomity kruszczośne bez kruszców. Pierwotnie w tym miejscu znajdowały się pokłady wapieni triasowych. Ich okruszcowanie nastąpiło w jurze, jako wynik starokimeryjskiej fazy ruchów górotwórczych. Dziś wydobywany tutaj surowiec służy do produkcji dolomitów nawozowych, będących źródłem magnezu oraz kruszyw budowlanych. Pierwotnie, jeszcze na początku XX.wieku działały tu kopalnie galmanów Paulina, Mortimer oraz Katarzyna.

Starsze części kamieniołomu to specyficzne ostoje przyrody. Stwierdzono tu między innymi występowanie rzadkiego ptaka, sieweczki obrożnej, wpisanego do Czerwonej Księgi Zwierząt. Części opuszczonego dna wyrobiska są okresowo zalewane. Krawędź kamieniołomu to także znakomity punkt widokowy. Patrząc od lewej do prawej strony widzimy szczyt Bukowicy w Pogorzycach, następnie płaski masyw Żelatowej zwieńczony zębem Zbójnika. Z tego miejsca widać także wyraźną granicę pomiędzy lasami mieszanymi z przewagą sosny zwyczajnej u podnóża a gładami z dominacją buka w szczytowych partiach wzniesień. W miejscu, w którym stoimy powinniśmy zwrócić uwagę na samoistną sukcesję lasu. W młodym drzewostanie dominuje sosna zwyczajna, brzoza brodawkowata oraz topola osika. Tu i ówdzie utrzymują się niewielkie młaki, na których rozwija się trzcina pospolita. Piargi porastają chabry, żmijowce, driakiew, lebiodka oraz trawy, wśród których prym wiodzie trzcinnik piaskowy.



widok na kamieniołom

Bór na terenie byłej kopalni Katarzyna

Po obejrzeniu kamieniołomu powracamy do krawędzi lasu i wkraczamy na jego teren. Tu znajdziemy warpie po byłej kopalni Katarzyna. W drzewostanie dominują sosna zwyczajna oraz sosna czarna ale w runie lasu znajdziemy kombinację gatunków grądowych oraz murawowych. Ten specyficzny koktajl świadczy o sporej dynamice zachodzących tutaj zjawisk. Z gatunków murawowych na uwagę zasługuje trawa kłosownica pierzasta oraz barwne klinopodium zwyczajne. Tej samej proveniencji mogą być okrzyń szerokolistny oraz ciemiężyk biało kwiatowy a nawet pajęcznica gałęzista. Z lasami liściastymi związane są między innymi kokoryczka lekarska, lilia złotogłów oraz orlik pospolity. Gatunkiem leśnym, związanym z borami jest najpospolitsza paproć świata, orlica pospolita.

Teren ten opuszczamy w taki sposób aby dojść do południowo-wschodniego cypla lasu. Następnie wzdłuż zachodniej krawędzi kompleksu leśnego schodzimy na południe. Las oznaczony po prawej stronie biegnących tędy ścieżki dydaktycznej oraz zielonej i czerwonej rowerowej został wycięty, zapewne w związku z poszerzeniem obszaru wydobywczego. W końcu dochodzimy do asfaltowej drogi, tu skręcamy na lewo aby dotrzeć do pierwszych zabudowań Osiedla Stella. W tym miejscu możemy przerwać wędrówkę ścieżką dydaktyczną i dojść do przystanku autobusowego na Osiedlu Stella aby powrócić do Chrzanowa. Można też kontynuować wyprawę. Teraz po przekroczeniu linii kolejowej ulicą Małopolską skręcamy na prawo i podążając za oznakowaniami ścieżki wchodzimy do lasu mieszanego.

Las z fragmentami muraw psammofilnych

U podnóża Żelatowej oraz Zbójnika zalegają sporej miąższości pokłady piasków. Zostały one tutaj zniesione krótko po ustąpieniu lodowca. Pierwotnie zalegały na szczytach płaskowyżów, w tym przypadku Bloku Płazińskiego. Tu i ówdzie, ale nie w osi ścieżki dydaktycznej powstały nawet zespoły wydm.

Na takim podłożu powstaje ciąg sukcesyjny od muraw ze szczytlichą siwą poprzez różne rodzaje borów aż do dąbrowy. Tutaj skutek działalności gospodarczej rozwija się bór mieszany, w którym miejscami dominuje dąb czerwony, pochodzący z Ameryki Północnej. Z krajowych drzew liściastych spory udział mają osika, brzoza brodawkowata oraz dąb szypułkowy. W niższej warstwie drzew i wysokich krzewów odnajdujemy jarzębinę, derenia świdwę, wierzbę iwę, kruszynę oraz leszczynę. W runie dominują gatunki borowe w tym borówka czarna oraz brusznica. Spore płaty tworzy wrzos zwyczajny. Na polanach i porębach znajdziemy poziomkę. Stwierdza się także zmasowany atak północnoamerykańskich nawłoci. Z borami są związane także specyficzne gatunki mchów. Spośród nich znajdziemy tutaj rokitnika pospolitego, gajnika łśniącego oraz tujowca.



Sosna przy ulicy Kamiennej



Paź królowej



Cieciora pstra



Owoce derenia świdwy



Zbliżenie perłowki zwistej

Przystanek 11



Zbliżenie czernidłaka gromadnego



Dno lasu w wąwozie

Dno wąwozu w stokach Żelatowej

Opuszczając las dochodzimy do polnego przedłużenia ulicy Bartniczej. Droga biegnie u stóp wzgórz Żelatowa i Zbójnik. Warto uświadomić sobie, że jednocześnie w tej okolicy przebiega jeden z większych uskoków tektonicznych. Formacje, które tutaj przykrywają piaski są identyczne z tymi, które zalegają pod cienką warstwą lessu na szczycie. W wyniku wstrząsających wydarzeń powiązanych z orogenezą alpejską nastąpiło tu przesunięcie rzędu 100 metrów. Jednym z ubocznych skutków tego zjawiska jest malowniczy wąwóz który będziemy teraz przemierzać.

W dolne partie wąwozu docieramy kierując się oznakowaniem ścieżki lub żółtego szlaku turystycznego. W tej okolicy jest zawsze wilgotno, gdyż spływająca z różnych kierunków woda musi spędzić tu sporo czasu, rozbudowując przy okazji lessowe namulisko. Dlatego w drzewostanie dominuje olsza czarna. Pewną domieszkę stanowi wiąz górski. W runie lasu dominuje podagrycznik pospolity. Nad tym zielonym kobiercem wybijają się paprocie z gatunków nercznica samcza oraz wietlica samicza. Barwną domieszkę stanowi gajowiec żółty. Wiosną barwny akcent stanowią przyłaszczki, z których część występuje tu w odmianie białej. Z dużych zwierząt czasami można tutaj spotkać sarny. Teren ten został ostatnio zdewastowany w wyniku prowadzonej tędy zrywki drewna.



Koziołek sarny

Przystanek 12

Źródełko pod bukiem, szczyt wąwozu

Po minięciu trawersu zabudowy Pogorzyc Stoków wąwóz wyraźnie się zwęża. Jego przekrój przypomina literę V. Po bokach co pewien czas pojawiają się przewężenia mijające się z sobą niczym ząbki zamka błyskawicznego. Gdyby były one zbudowane ze skał mniej podatnych na wietrzenie podziwialibyśmy tutaj żebra skalne. Wędrując w górę zauważymy pod nogami gładzowisko z otoczków wapieni i dolomitów. Tu też najczęściej można napotkać wodę, wypływającą z kilku źródełek w górnej części wąwozu. W tej okolicy wcina się on w górne piętro triasu dolnego, zwane retem. Na gładzach oraz powalonych drzewach pojawia się wątrobowiec, stożka ostrokężna. Z roślinności na uwagę zasługują paprocie na stromych stokach oraz lepiężnik biały wraz ze śledziennicą skrętolistną na dnie. Zanim dojdziemy do źródła można pójść dnem wąwozu nieco dalej, aby zobaczyć kolejne miejsca, skąd sączy się woda. Najważniejszą atrakcją tego odcinka wyprawy jest źródło pod bukiem. Woda w źródle zawiera podwyższoną zawartość azotanów, ale nadaje się do picia. Sączy się ona z warstw skalnych spod korzeni rozłożystego buka. Dziś, po wielu przejściach drzewo ma tylko trzy okazałe pnie. Niestety wciąż nie jest ono wpisane na listę pomników przyrody. Las po obu bokach wąwozu padł ofiarą wichury, co radykalnie zmieniło walory tej okolicy. Mamy jednak nadzieję, że za 5, 10, 15 lat będzie tutaj równie uroczo jak 5, 10, 15 lat temu.



Źródło pod bukiem



Widok wąwozu



Korzenie buka nad źródłem



Lepieżniki na stoku

Przystanek 13



Chaber bławatek



Głóg jednoszyjkowy



Jaskółka dymówka

Punkty widokowe na szczycie Żelatowej

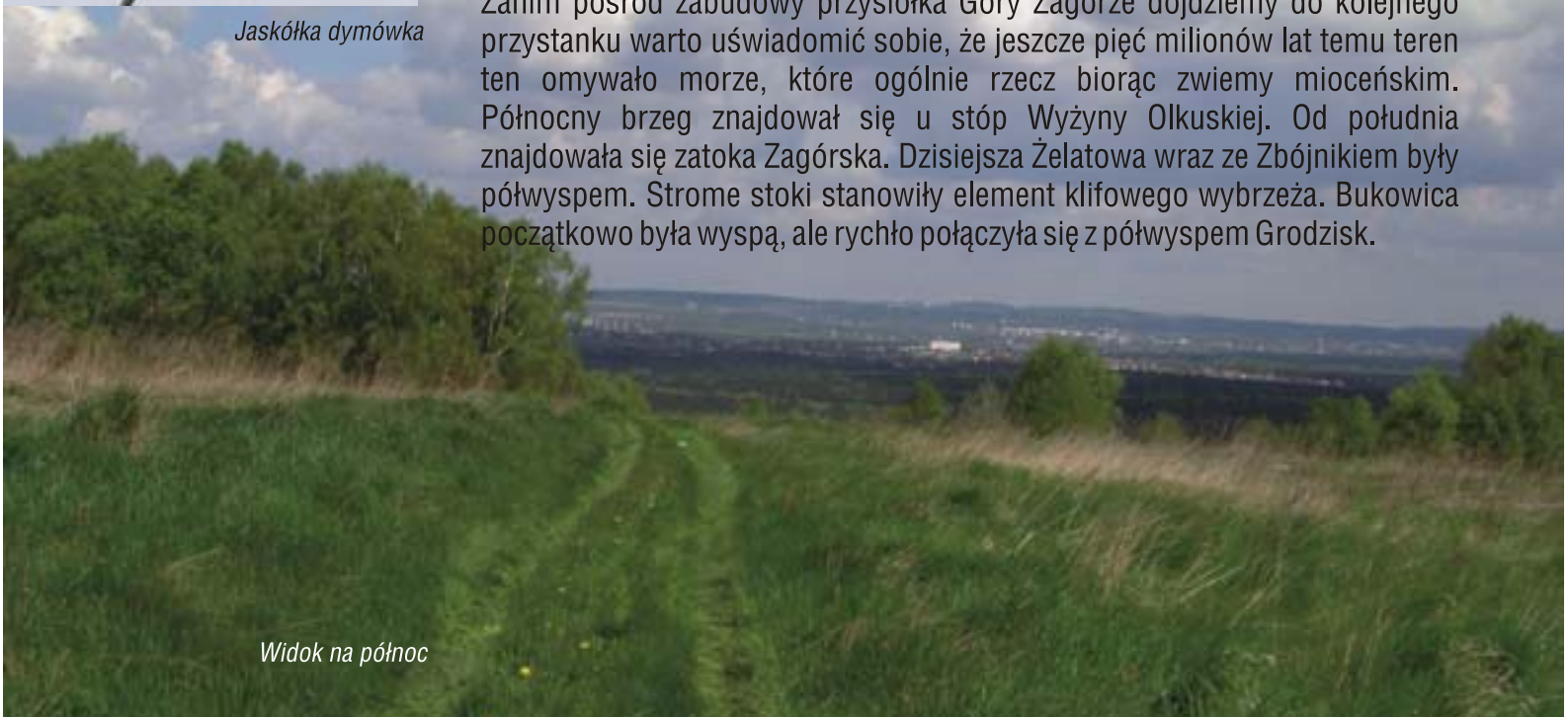
Okolicę źródelka opuszczamy ścieżką wzdłuż prawego brzegu wąwozu. Po drodze można zwrócić uwagę na głębię wąwozu oraz jego liczne rozgałęzienia w partiach szczytowych. Kiedy opuścimy las skręcamy w prawo, aby ulicą Gajową dojść do ulicy Bałuckiego. Pierwszy z punktów widokowych mamy tuż przy ulicy Bałuckiego. Z tego miejsca można

zerknąć na zachód. Z tego miejsca w luce drzewostanu widzimy Chrzanów a na dalszym planie część zabudowy Jaworzna. Tu wyraźnie zaznacza się wzgórze Grodzisko k. Borów. Linie horyzontu zamykają z prawej strony obiekty huty Katowice oraz koksowni „Przyjaźń”. Ponadto z lewej strony dostrzeżemy chłodnie kominowe oraz komin elektrowni Południowego Koncernu Energetycznego.

Do kolejnego punktu widokowego musimy pójść dalej na wschód tak, aby ominąć niewielki lasek. Teraz w kierunku południowym rozciąga się panorama, której horyzont stanowią pasma Beskidów Zachodnich. W bardzo sprzyjających warunkach widać stąd nawet Tatry. Na bliższym planie wyróżnia się niczym wyspa wzgórze Bukowica. Od wschodu dochodzą do niej Grodzisko Wielkie oraz Grodzisko Małe. W dole znajduje się zabudowa Zagórza.

Aby dobrze obejrzeć północną część panoramy powinno się ścieżką wśród pobliskich pól przejść do krawędzi wzniesienia. Teraz na najdalszym planie zobaczymy wzniesienia Wyżyny Olkuskiej. Tu wyróżniają się kominy elektrowni Siersza II. Nieco bliżej znajduje się zabudowa Trzebini, w której wyraźnie widać obiekty kopalni Trzebionka, Rafinerię oraz osiedle ZWM. Pomiędzy Trzebiną a Chrzanowem znajduje się Niecka Dulowska, zachodnia część Rowu Krzeszowickiego. Najbliżej widać część zabudowy Chrzanowa, Kościelca wśród której wyróżnia się budynek Szpitala Powiatowego.

Zanim pośród zabudowy przysiółka Góry Zagórze dojdziemy do kolejnego przystanku warto uświadomić sobie, że jeszcze pięć milionów lat temu teren ten omywało morze, które ogólnie rzecz biorąc zwiemy miocenijskim. Północny brzeg znajdował się u stóp Wyżyny Olkuskiej. Od południa znajdowała się zatoka Zagórska. Dzisiejsza Żelatowa wraz ze Zbójnikiem były półwyspem. Strome stoki stanowiły element klifowego wybrzeża. Bukowica początkowo była wyspą, ale rychło połączyła się z półwyspem Grodzisk.



Widok na północ

Przełęcz pomiędzy Żelatową a Zbójnikiem

W drodze do kolejnego przystanku początkowo przemierzamy zabudowę przysiółka Góry Zagórze. Po drodze warto zwrócić uwagę na olsze czarne oraz inne rośliny wskazujące na zasobność tego terenu w wodę. Do przełęczy dojdziemy wzdłuż krawędzi drzewostanu, w którym teraz dominują siewki klonu zwyczajnego. Zobaczymy tu również szereg okazałych buków oraz sosen. Samą przełęcz porasta drzewostan bukowy. Powstanie tej formy terenowej stanowi pokłosie wspomnianej już orogenezy alpejskiej. Tutaj dzisiejszy masyw Żelatowej i Zbójnika, jako narożnik późniejszego półwyspu przełamał się na wskroś. Tym sposobem powstały dwa wąwozy. Pierwszy, południowy wcina się we wzniesienie głębokim jarem. Drugi północny stanowi, szeroką, łagodną dolinę.

Nawiązując do morskiej przeszłości tego obszaru należy uświadomić sobie, że tutaj zawsze był ląd, chociaż odległość od tafli wody wynosiła zaledwie kilkanaście metrów. Pobliski Zbójnik był górą wystającą prawie 50 m n.p.m. ówczesnego akwenu. W tamtym okresie klimat był na tyle ciepły, że we florze ziemi chrzanowskiej dominowały palmy i magnolie.

Buczyna na szczycie Zbójnika

Od strony przełęczy na szczytową grań Zbójnika wiedzie niezbyt stroma ścieżka. Wzniesienie porasta buczyna, ale w runie lasu dominują gatunki grądowe. Kamienista gleba, z której wskutek wietrzenia powstają rędziny tworzy bardzo żyzne podłoże. Wśród odsłaniających się tu i ówdzie skał warto zwrócić uwagę na dolomity kruszczośne bez kruszcu oraz wapienie z onkolitami. Buki w drzewostanie przybierają niesamowite kształty. Po części drzewa są wielopienne, po części pokręcone. W runie lasu płatami dominują szczyr trwały, marzanka wonna, bluszcz pospolity. Obficie występują również przylaszczki, oraz konwalie majowe. Dalej idą groszek wiosenny, gajowiec żółty, miodownik melisowaty. Bardzo rzadko można spotkać okryzn szerokolistny, lilię złotogłów oraz czerniec gronkowy. Na tym wzniesieniu znajduje się również jedyne w gminie stanowisko śnieżyczki przebiśnieg. Z krzewów na uwagę zasługuje wawrzynek wilcze łyko, kalina koralowa, wiciokrzew suchodrzew.

Wędrując przez ten las docieramy w końcu do zachodniego cypla wzniesienia. Tu można spojrzeć na stromą ścieżkę, którą pierwotnie wchodziło się na szczyt. Teraz z tego miejsca widać kilka tarasów. To ślady po kolejnych przerwach podczas opuszczania ziemi chrzanowskiej przez morze mioceńskie. Ze względów bezpieczeństwa ścieżką po najwyższym tarasie wzdłuż północnej krawędzi Zbójnika powracamy w rejon przełęczy a następnie schodzimy w dół.



Wapień onkolitowy



Kokoryczka wielokwiatowa



Siewki buka w pniaku buka



Szczyr trwały



Pokręcony buk

Przystanek 16



Starzec wiosenny



Jarzab pospolity

Bór mieszany i dąbrowa u stóp Zbójnika

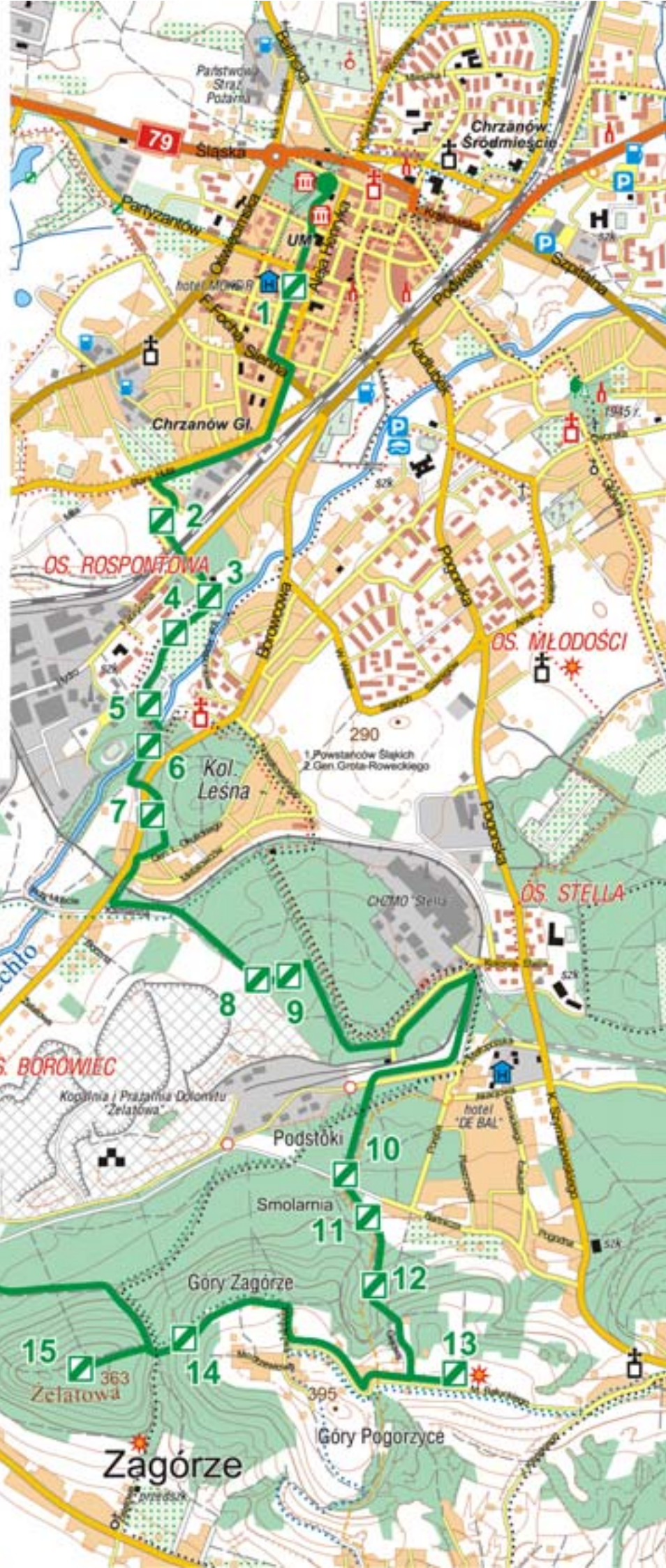
Opuściwszy wzgórze trafiamy na drogę biegnącą u podstawy wzniesień. Tu skręcając w lewo, podążając nią dotrzemy w końcu na Borowiec, skąd autobusem powrócimy do Chrzanowa. Po drodze tuż przy skrzyżowaniu leśnych dróg warto zajrzeć do pobliskiego boru aby poszukać storczyków bezzieleniowych. Od wielu lat utrzymuje się tutaj licząca ponad sześćset osobników populacja gnieźnika leśnego. Towarzyszy mu równie liczny, znacznie mniejszy żłobik koralowaty.

Bór mieszany podlega tu rygorom gospodarki leśnej w cyklu - jest las, był las, będzie las. Dlatego nie sposób przewidzieć, co tutaj zastaniemy podczas wycieczki. Z ciekawostek warto zwrócić uwagę na samoistne odnawianie się tutaj amerykańskiego dębu czerwonego. Tam, gdzie drzewo to tworzy zwarte płyty runo lasu jest bardzo ubogie. Podobna sytuacja panowała na obszarze przystanku dziesiątego.



Dąb czerwony jesienią

1. Drzewa w mieście
2. Młaka niedaleko Winnej Góry
3. Kamieniołom „Morskie Oko”
4. Ogród działkowy
5. Brzegi Chechta
6. Wyloty sztolni w borze na siedlisku grądu
7. Grąd na typowym siedlisku
8. Punkt widokowy na kamieniołom Żelatowa
9. Bór na terenie byłej kopalni Katarzyna
10. Las z fragmentami muraw psammofilnych
11. Dno wąwozu w stokach Żelatowej
12. Źródło pod bukiem, szczyt wąwozu
13. Punkt widokowy na szczycie Żelatowej
14. Przełęcz pomiędzy Żelatową a Zbójnikiem
15. Bucznyna na szczycie Zbójnika
16. Bór mieszany i dąbrowa u stóp Zbójnika



- **Tekst:** Piotr Grzegorzek kustosz Muzeum w Chrzanowie
- **Zdjęcia:** Piotr Grzegorzek, Archiwum Urzędu Miejskiego w Chrzanowie, Fotokowalski.pl
- **Na okładce:** buczyna z domieszką sosny, mech
- **Wydanie:** Urząd Miejski w Chrzanowie, www.chrzanow.pl, październik 2008 r.

